

Krystian Bedyński

Więzienna Kolonia Rolnicza w Mrowinie (1933-1969)

Penal agricultural colony in Mrowino (1933-1969)

The idea of penal agricultural colony appeared at the beginning of the 19th century thanks to the concepts of Polish author – Mirosław Nakwaski. Afterwards Walter Crofton referred to these concepts. In Poland, their organization after 1934, was associated with the positive experience from the activities of farms which operated in the vicinity of prisons.

In the years 1934-1939 and 1957-1969 the training of agricultural profession in agricultural school was used as one of the forms of corrective measures in Mrowino. In the year 1958 the prison received the status of the experimental prison.

Idea więziennej kolonii rolniczej pojawiła się na początku XIX w. za sprawą Polaka Mirosława Nakwaskiego, a później nawiązywał do niej Irlandczyk Walter Crofton. W Polsce od 1934 r. podstawą ich organizowania były pozytywne doświadczenia z pracy przywieziennych gospodarstw rolniczych. W Mrowinie w latach 1934-1939 oraz w latach 1957-1969 wśród środków oddziaływania wychowawczego wykorzystywano m.in. naukę zawodu w szkole rolniczej. W 1958 r. więzienie to otrzymało status więzienia eksperymentalnego.

Key words: penal agricultural colony, prison-workshop, experimental prison, corrective measures.

Słowa kluczowe: więzienna kolonia rolnicza, więzienie-szkoła, więzienie eksperymentalne, środki oddziaływania wychowawczego.

Idea więziennej kolonii rolniczej

Koncepcja osadzania niektórych więźniów w warunkach półwolnościowych i zatrudnienia w gospodarstwach rolnych w historii europejskiego więziennictwa wiąże się z osobą Mirosława Henryka Nakwaskiego, który w pierwszej połowie XIX w. był w Europie jednym z najbardziej postępowych i wszechstronnych znawców problematyki więziennej. Posiadał w tym zakresie polskie doświadczenie¹ oraz poznał warunki odbywania kary w prawie wszystkich europejskich więzieniach. Pozwoliło to na obiektywną, ale zarazem krytyczną opinię o systemach penitencjarnych, zarówno zastanych jak i nowo wdrażanych.

W 1833 r., po zwiedzeniu jedynej wówczas krótko funkcjonującej karnej kolonii rolniczej dla młodocianych więźniów w Madelontes w Paryżu i porównaniu tamtejszych warunków odbywania kary z warunkami w więzieniu celkowym La Rocquette w Paryżu, stwierdził, że: „tego rodzaju kolonie przywrócą społeczeństwu tych chłopców nie tylko jako ludzi uczciwych, ale również i zdrowych”².

W tym samym czasie, we francuskiej Izbie Deputowanych obradującej nad systemem więziennym, przedstawił własną koncepcję kolonii rolniczej³. Zdecydowanie, jakkolwiek był odosobniony, przeciwstawił się izolacyjnemu, celkowemu wykonaniu kary więzienia. W jego rozumieniu kara nie powinna represjonować i stygmatyzować.

W połowie lat 40. XIX w., w memoriale skierowanym do uczestników Międzynarodowego Kongresu Penitencjarnego (cz. I Frankfurt – 1846 r., cz. II Bruksela – 1847 r.), aprobujących system celkowej, totalnej izolacji więźniów, propagował dla niektórych więźniów koncepcję karnej kolonii rolniczej opartej na idei humanitaryzmu oraz indywidualizacji wykonania kary więzienia.

Ostatni raz pogląd na ten temat zawarł w artykule zamieszczonym w studiach penitencjarnych opublikowanych w Genewie w 1860 r., w okresie powszechnie obowiązującej w Europie koncepcji celkowej wykonania kary w jej skrajnej, pensylwańskiej wersji. Do końca życia wierzył, że publikacjami i odczytami zachęci do merytorycznej dyskusji

¹ Mirosław Nakwaski do 1830 r., będąc radcą w województwie płockim, nadzorował m.in. tamtejsze więzienia. W 1830 r. współorganizował Zakład dla Nieletnich w Warszawie. Od 1831 r. osiadł na emigracji w Szwajcarii.

² J. Haytler, *Mirosław Henryk Nakwaski jako penitencjarysta (1800-1876)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, nr 2, s. 255.

³ Ibidem, s. 640.

negującej wartość nieludzkiego systemu opartego na odwecie, represji, izolacji i stygmatyzacji.

Równocześnie Walter Crofton w Irlandii zorganizował więzienie przejściowe, półotwarte, będące trzecią fazą progresywnego odbywania kary więzienia. W miejscowości Lusk Common pod Dublinem funkcjonowała karna kolonia rolnicza przeznaczona dla 100 więźniów kończących odbywanie kary, których nadzorowało 6 dozorców⁴.

Problem alternatywnego wobec celkowego sposobu wykonania kary więzienia pojawił się na forum międzynarodowym niejako na marginesie zasadniczych tematów. Podczas obrad Kongresu w Sztokholmie (1878 r.) omawiano zalety i wady systemu celkowego, a w Rzymie (1885 r.) w trakcie dyskusji nad niewystarczalnością tylko jednego systemu. Dostrzeżono wówczas, iż z uwagi na zróżnicowanie środowiska więziennego wykonanie kary więzienia powinno uwzględniać zasady wynikające z pojęcia indywidualizacji. „Wszyscy (uczestnicy kongresu – dop. K. B.) w duszy rozumieli, o ile kolonia rolnicza bardziej nadaje się do poprawy przestępców, lecz nie chcieli tego wypowiedzieć, gdyż pośrednio przyznaliby niewystarczalność systemu pensylwańskiego”⁵.

Kongresy te sytuują się wśród kongresów tzw. II serii (od Londynu 1872 r. do Hagi 1950 r.), w uchwałach których odzwierciedlały się tendencje reform penitencjarnych, a jednocześnie wyzwały owe procesy, formułując nowe koncepcje oraz wskazując na odpowiadające im działania praktyczne. Uchwały kongresów „zapoczątkowały ruchy na rzecz reform penitencjarnych, dokonały przewartościowania celów i funkcji wykonywania kary pozbawienia wolności, zapoczątkowały i rozwinęły nowoczesne sposoby postępowania penitencjarnego. [...] Przyświecała im idea pogłębiającego się humanitaryzmu i indywidualizacji”⁶.

Pod koniec XIX w., gdy system celkowy był powoli wypierany przez koncepcje wychowawcze, na czoło zagadnień więziennictwa europejskiego wysunęła się idea poprawy więźnia⁷. Istota nowych koncepcji sprowadzała się m.in. do stopniowego łagodzenia dolegliwości kary pozbawienia wolności aż do przeniesienia więźniów, przynajmniej niektórych, do więzienia półotwartego, zgodnie z ideą „mniej samotności a więcej kontaktów społecznych”. Takim więzieniem była np. zorganizowana w 1891 r.

⁴ M. Czerwiec, *Więziennictwo*, Warszawa 1958, s. 97.

⁵ L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, s. 97.

⁶ J. Górny, *Penitencjarystyka*, Warszawa 1981, s. 175.

⁷ J. Górny, *Rola Międzynarodowych Kongresów Penitencjarnych w rozwoju teorii i praktyki wykonywania kary*, Warszawa 1980, s. 27, 54.

w Witzwil w Szwajcarii kolonia rolniczo-rzemieślnicza o charakterze otwartym⁸.

Tę formę organizacyjną wykonania kary więzienia w odniesieniu do pewnych grup skazanych zaakceptowała uchwała Kongresu w Budapeszcie (1905)⁹. Uznano, że więzienna kolonia rolnicza o charakterze półotwartym lub otwartym, z zatrudnieniem więźniów przy pracach polowych, w ogrodnictwie i przy inwentarzu żywym, jest najskuteczniejszym sposobem pozytywnego oddziaływania na pewną grupę więźniów, zwłaszcza młodocianych¹⁰.

Latem 1918 r. na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, będących pod okupacją niemiecką, organizowano przyszłe polskie więziennictwo. Pod adresem Sekcji Więziennej Ministerstwa Sprawiedliwości Królestwa Polskiego w prasie warszawskiej sformułowano propozycję tworzenia małych rolnych kolonii dla ok. 50 więźniów w każdej¹¹.

Więzienne gospodarstwa rolne

Od listopada 1918 r. nowo powstające więziennictwo polskie za jedno z podstawowych zadań uznało maksymalne zatrudnienie więźniów. Ekonomiczny aspekt tego procesu uzasadniony był koniecznością zapewnienia zakładom więziennym środków materialnych i żywności. Starano się zatem uruchamiać i wykorzystywać pozostawioną przez okupantów (niemieckiego i austriackiego) szczątkową bazę produkcyjną i usługową, ale także wykorzystywać należącą do większych więzień ziemię, ogrody, sady, „aby czerpać jak najwięcej artykułów żywnościowych z własnych gospodarstw rolnych”¹².

Podobna sytuacja wystąpiła na terenie Wielkopolski i Pomorza, a od 1922 r. na Górnym Śląsku. Niepełne wykorzystanie więźniów przy różnych pracach spotkało się np. ze zdecydowaną reakcją Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej. W piśmie do prokuratorów nadzorujących więzienia minister zauważył, że „stan taki nie da się pogodzić z przepisami ordynacji więziennej, ani z ogólnym stanem

⁸ T. Taras, *Szwajcarski system penitencjarny*, „Przegląd Więziennictwa” 1959, nr 1, s. 145.

⁹ L. Rabinowicz, op. cit., s. 107.

¹⁰ J. Górny, *Rola Międzynarodowych Kongresów...*, op. cit., s. 94.

¹¹ S. Cichomska, *Więzienia w Polsce*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1918, nr 35.

¹² J. Zakrzewski, *Pierwsze pięciolecie więziennictwa polskiego*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1928*, red. Z. Bugajski, Warszawa 1929, s. 51.

gospodarczym kraju wymagającym uzyskania siły zarobkowej każdej zdolnej do pracy jednostki¹³. Wymagano szybkiego zagospodarowania poniemieckich gospodarstw należących do większych więzień. Od 1923 r. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych intensywniej przydzielało kolejnym więzieniom arealały do 25 ha z tzw. resztówek z majątków państwowych¹⁴. Były to zapuszczone pola, zaniedbane sady i ogrody oraz zdewastowane zabudowania gospodarcze, bez sprzętu i inwentarza żywego. Zadaniem nowych właścicieli – naczelników więzień – obiekty te należało szybko racjonalnie zagospodarować, aby czerpać określone korzyści na rzecz więziennictwa¹⁵. W 1929 r. gospodarstwa rolne znajdowały się przy 56 więzieniach dysponując arealem 1164 ha ziemi¹⁶. W 1933 r. 76 więzień i zakładów wychowawczo-poprawczych posiadało łącznie 2476 ha ziemi ornej, dysponowało sadami, ogrodami warzywnymi, rozbudowaną hodowlą trzody chlewnej, bydła, królików i jedwabników.

Tabela 1. Większe przywięziennne gospodarstwa rolne (1933 r.)¹⁷

| Gospodarstwo | Więzienie | Pow. w ha | Zakład wych.-popr. | Pow. w ha |
|-----------------|------------------|-----------|--------------------|-----------|
| Konradów | Cieszyn | 60,300 | Głaz | 83,500 |
| Łagiewniki Wlk. | Lubliniec | 223,200 | Przedzielnica | 225,000 |
| Targowa Górka | Gniezno | 180,200 | Studzieniec | 68,200 |
| Luszkówko | Koronowo | 103,600 | Wieluciany | 286,000 |
| Wyczecino | Wejherowo | 180,000 | | |
| Wolental | Stargard | 64,800 | | |
| Rozalin | Grodno | 40,600 | | |
| Druściany | Święciany | 35,600 | | |
| Dubrowlany | Wilno (Łukiszki) | 172,600 | | |

W 1936 r. 92 więzienia i zakłady poprawczo-wychowawcze gospodarowały na łącznej powierzchni 3380 ha¹⁸.

¹³ Zbiór rozporządzeń i okólników Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, pismo z 20 września 1920 r., Poznań 1921, s. 308.

¹⁴ Pismo ministra rolnictwa i reform rolnych z 13 grudnia 1923 r. (Dz. Urz. MS z 1924 r. nr 2).

¹⁵ J. Zakrzewski, op. cit., s. 51.

¹⁶ Z. Bugajski, *Praca więźniów*, Warszawa 1929, s. 57.

¹⁷ M. Mościcki, *Więzienna gospodarstwa rolne*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 4, s. 10.

¹⁸ Rozkaz wewnętrzny dyrektora Departamentu Karnego MS nr 110 z 31 marca 1936 r. oraz nr 116 z 2 listopada 1936 r.

Organizacyjne okrzepnięcie gospodarstw, wzrost liczby zatrudnionych w nich więźniów, brak problemów dyscyplinarnych, wyraźne korzyści ekonomiczne i wychowawcze, sprawdzający się uproszczony dozór ochronny – wszystkie te nowe elementy wdrażanego reformowanego systemu penitencjarnego skłoniły kierownictwo Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości do przekształcenia większych przywiezionych gospodarstw rolnych w więzienne kolonie rolnicze.

Jednym z zagadnień związanych z tą reformą był stosunek do idei środków zabezpieczających. Zaproponował je Julian Makarewicz, który uważał, że aby ograniczyć nasilającą się przestępczość, obok kary kryminalnej funkcjonować powinny nowe środki chroniące społeczeństwo w postaci zakładów zabezpieczających, przeznaczonych dla szczególnie niebezpiecznych przestępców. Ich izolacja (wobec niektórych połączona z leczeniem) według autora była niezbędna¹⁹. Jego postulaty uwzględniono zostały w *Kodeksie karnym* z 1932 r. w art. 79-85²⁰.

Reformatorzy systemu penitencjarnego częściowo wykorzystali ideę środków zabezpieczających m.in. w zakresie rozwarstwienia środowiska więźniów, zróżnicowania zakładów penitencjarnych oraz odpowiedniego postępowania z więźniami. Korespondowało z tymi działaniami wykorzystanie czynnika izolacji wobec wyodrębnionej kategorii osadzonych, a z drugiej strony – objęcie innej kompleksowym oddziaływaniem wychowawczym przy minimalnym stosowaniu izolacji więziennej.

Wieżienne kolonie rolnicze (lata 1934-1939)

U podstaw przyjętej w maju 1934 r. decyzji o powołaniu nowego typu zakładu karnego tkwiła idea częściowej indywidualizacji wykonania kary, rozwarstwienia środowiska więźniów i w miarę racjonalnego postępowania wychowawczego. Stanowiły one część nowo organizowanych więzień specjalnych²¹.

¹⁹ F. Ciepły, *Środki zabezpieczające według koncepcji J. Makarewicza*, [w:] red. A. Grześkowiak, *Prawo karne w poglądach profesora Juliana Makarewicza*, Lublin 2005, s. 290.

²⁰ Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r. (Dz. U. nr 60, poz. 571).

²¹ Z. Kałuski, *Wyniki pracy w koloniach rolniczych*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 10, s. 10; Zarządzenie ministra sprawiedliwości z 3 sierpnia 1937 r. w sprawie podziału więzień (Dz. Urz. nr 8).

Tabela 2. Więzienne kolonie rolnicze

| Kolonia | Więzienie | Rok założenia | Pow. w ha | Liczna więźniów w 1938 r. |
|-----------------|----------------|---------------|-----------|---------------------------|
| Luszkówko | Koronowo | 1934 | 103 | 217 |
| Łagiewniki Wlk. | Lubliniec | 1934 | 223 | b.d. |
| Mrowino | Poznań | 1934 | 177 | 229 |
| Trzeciewnica | Bydgoszcz | 1934 | 150 | 179 |
| Wyczecino | Wejherowo | 1934 | 286 | 167 |
| Skoroszów | Ostrów Wlkp. | 1935 | 150 | 179 |
| Walendowo* | dla kobiet | 1936 | b.d. | 100 |
| Dubrowlany | Wilno Łukiszki | 1937 | 173 | 200 |

* Kolonia k. Warszawy prowadzona przez siostry zakonne.

Więzienne kolonie rolnicze przeznaczone zostały dla więźniów pierwszy raz skazanych wyrokami od jednego roku do pięciu lat więzienia, w wieku od 17 do 30 roku życia, pochodzących ze środowiska wiejskiego, do którego mieli powrócić po odbyciu kary. Zakładano, że ten typ więzienia posiada duże walory wychowawcze i „zrehabilituje choć częściowo karę pozbawienia wolności, w skuteczność której przestali wierzyć teoretycy i praktycy więziennictwa”²².

Dyrektor Departamentu Karnego Tadeusz Krychowski²³ uważał, że określoną grupę młodych, niezdemoralizowanych więźniów należy odizolować od osadzonych w więzieniach zamkniętych i skierować do odbywania kary w warunkach półwolnościowych w koloniach rolniczych. Tam należało objąć ich nauczaniem ogólnym i specjalistycznym, a poprzez instruktaż i pracę pod nadzorem fachowców przekazać więźniom praktyczne umiejętności rolniczo-hodowlane oraz nauczyć nowoczesnego rolnictwa. Z tymi zadaniami korespondować miała praca personelu (funkcjonariuszy i pracowników cywilnych) nad społecznym i państwowym uświadomieniem więźniów²⁴.

Leon Radzinowicz (Rabinowicz), krytyk polskiego systemu więziennego z początku lat 30. XX w. pisał, że jednym ze środków przeciwdziałania przestępczości, szczególnie w odniesieniu do tzw. przestępców okolicznościowych (pierwszy raz skazanych za czyny o niskiej szkodliwości

²² Z. Bugajski, *Więzienie a kolonie rolnicze*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 5, s. 3; *Nowa organizacja więziennictwa polskiego w oświetleniu historycznym*, Warszawa 1937, s. 47.

²³ Tadeusz Krychowski (1892-1973), dyrektor Departamentu Karnego (III-VII 1934 oraz IX 1935-IX 1939).

²⁴ T. Krychowski, *Polski system penitencjarny*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, nr 1, s. 13.

społecznej, skazanych na krótkoterminowe kary więzienia), byłoby ich umieszczenie m.in. w ośrodkach rolnych²⁵.

W tym samym czasie Ludwik Dworzak zaproponował dalej idące rozwiązanie problemu rozwarstwiania osadzonych w więzieniach. Uznał, że przygotowanie więźnia do życia na wolności powinno się oprzeć na procesie „jego przeprowadzenia przez różne typy zakładów zabezpieczających, z których ostatni powinien posiadać charakter zakładu rolno-przemysłowego, w którym stosowany byłby system półotwarty. W nim będzie można zdać sobie sprawę z tego, czy przestępca powinien być wypuszczony na wolność”²⁶. Autor proponował, aby więziennej kolonii rolniczej nie zawężać tylko do wąskiej grupy więźniów.

W 1934 r. opracowany został regulamin kolonii karnej oraz program postępowania resocjalizacyjnego. Autorami dokumentu byli: Zygmunt Bugajski²⁷ i Piotr Suchan²⁸. Przyświecały im dwa cele: uchronienie mniej zdemoralizowanych więźniów przed nieuchronną demoralizacją w warunkach przeludnionych więzień zamkniętych oraz wykorzystanie okresu pozbawienia wolności dla celów szkoleniowych, oświatowych, kulturowych oraz wykształcenia postaw obywatelskich, propaństwowych i „ich ucywilizowania”.

Po dwóch latach funkcjonowania kolonii rolniczych Zygmunt Bugajski skonstatował, że „zakłady te, to odmienny w swojej treści, w swym założeniu typ zakładu penitencjarnego. Moralne odrodzenie przestępcy odbywa się nie w warunkach odizolowanego od społeczeństwa życia więziennego, którego jest zupełnym przeciwieństwem i zaprzeczeniem. Przygotowanie do życia społecznego odbywa się w takich warunkach, w jakich żyją warstwy ludności wiejskiej, z których to właśnie pochodzą te kategorie skazanych i wśród których potoczy się ich życie późniejsze po odbyciu kary. Pozbawiając człowieka wolności za karę w koloniach nie odgradza się go od społeczeństwa murem więziennym. Nie ma tu tych emblematów więziennych, jak kraty, wysokie mury, baszty strażnicze, stale zamknięte cele, wielka ilość uzbrojonych strażników itp. Choć nie ma

²⁵ L. Radzinowicz, *Kryzys polskiego ustroju penitencjarnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 42, s. 580.

²⁶ L. Dworzak, *Wykonanie kary pozbawienia wolności a środki zabezpieczające*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 37, s. 495.

²⁷ Zygmunt Bugajski (1887-1940), w więziennictwie polskim od 1918 r. do 1939 r., radca ministerialny, docent Wolnej Wszechnicy Polskiej, naczelnik Wydziału Penitencjarnego Departamentu Karnego, autor reformy więziennictwa, zamordowany w Katyniu.

²⁸ Piotr Suchan (1897-?), w latach 1931-1940 dyrektor Zakładu Poprawczego w Studzieńcu, w latach 1945-1946 kierownik Sekcji Nietletnich w Departamencie Więziennictwa i Obozów MBP.

tu murów i krat, to jednak liczba funkcjonariuszy jest znacznie mniejsza niż w więzieniu”²⁹.

Również w 1936 r. Leon Radzinowicz stwierdził, że „penitencjarna kolonia rolnicza stanowi doniosłą zdobycz polskiego ustroju więziennego”³⁰. Wyszczególnił siedem zasadniczych cech tego zakładu, z których najistotniejsze to:

- praca, która była najbardziej dostosowana do ich życia, zamięłowania i przyzwyczajień, a to w konsekwencji decydowało o skuteczności tego środka wychowawczego i uspołeczniającego,
- ochrona więźniów przed demoralizacją w warunkach więzienia zwykłego, co bezpowrotnie staczało ich na drogę przestępstwa³¹.

Osadzeni w koloniach rolniczych znajdowali się w warunkach półwolnościowych, korzystali ze swobody poruszania się wewnątrz zakładu, często pracowali bez dozoru strażnika, dysponowali większymi uprawnieniami aniżeli w więzieniach zwykłych, a sposób ich traktowania był łagodniejszy, mniej restrykcyjny.

Nabór do kolonii rolniczych polegał na kierowaniu osadzonych z więzień zwykłych, spełniających odpowiednie kryterium. Ogólny nadzór nad tym procesem sprawował Wydział Pracy Więźniów Departamentu Karnego. Jedynie do kolonii żeńskiej w Walendowie nabór poprzedzała opinia wystawiona przez Oddział Obserwacyjno-Rozdzielczy funkcjonujący w więzieniu Pawiak.

Nadzór służbowy do 1938 r. sprawowali naczelnicy więzień, przy których działały kolonie rolnicze, a od 1938 r., gdy zostało usamodzielnione pięć z nich, jako więzienia-kolonie rolnicze³², nadzór służbowy nad nimi objął dyrektor Departamentu Karnego. Nadzór merytoryczny nad działalnością przywięziennych gospodarstw rolnych, kolonii rolniczych oraz więzień-kolonii rolniczych należał do specjalistów z gospodarki rolnej, ogrodniczej i hodowlanej, zatrudnionych w Wydziale Pracy Więźniów.

Nadzór penitencjarny polegał na corocznych wizytacjach kolonii sprawowanych przez prokuratorów sądów okręgowych.

Istotą odbywania kary więzienia w kolonii rolniczej był obowiązek pracy połączony z obowiązkiem nauki. W każdej organizowano nauczanie

²⁹ Z. Bugajski, *Więzienie a kolonie ...*, s. 8; tenże, *Walka z przestępczością dawniej i dziś*, Warszawa 1937, s. 23.

³⁰ L. Radzinowicz, *Penitencjarne kolonie rolnicze*, „Głos Sądownictwa” 1939, nr 7-8, s. 552.

³¹ Ibidem.

³² Pismo ministra sprawiedliwości do prokuratury z 8 września 1938 r., sygn. 61 K 271, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Prokuratura Sądu Apelacyjnego – Poznań (APP, Pr.S.Apel.),

w zakresie szkoły powszechnej – cztero- lub sześcioklasowej oraz różne kursy rolnicze, ogrodnicze albo hodowlane. Te podstawowe środki wychowawczego oddziaływania uzupełniała działalność kulturalno-oświatowa oraz opieka religijna.

Tadeusz Mitraszewski³³, z racji zajmowanego stanowiska współkreujący reformę więziennictwa, w 1936 r. ocenił, że dobór personelu do kolonii rolniczych był właściwy. Na kierowników starano się dobierać funkcjonariuszy z wykształceniem rolniczym oraz odpowiednią praktyką rolniczo-ogrodniczą. Niżsi funkcjonariusze mieli wymaganą praktykę w zakresie wykonywanych w zakładzie obowiązków³⁴. Oceniając dwuletnie doświadczenia zakładał, że w przyszłości powinny powstać zróżnicowane kolonie rolnicze uwzględniające zróżnicowaną kategorię więźniów ze środowiska wiejskiego³⁵, np. starszych wiekiem, recydywistów itp.³⁶.

Kolonia rolnicza w Mrowinie (lata 1934-1939)

Naczelnik więzienia w Poznaniu komisarz Julian Maciejewski³⁷ w 1933 r. przejął od Skarbu Państwa poparcelacyjną resztówkę w miejscowości Mrowino k. Poznania o powierzchni 177 ha. Majątek znajdował się w bardzo złym stanie: zabudowania były zniszczone, rozgrabiony inwentarz żywy i techniczny, piaszczyste pola – zachwaszczone, podobnie sad, ogród i park, a stawy zamulone³⁸.

Kierownikiem powstającego więziennego gospodarstwa rolnego został starszy strażnik Piotr Miś³⁹, któremu do pomocy przydzielono starszego strażnika Leona Kierczyńskiego⁴⁰ odpowiadającego za prace

³³ Tadeusz Mitraszewski (1892-?), w więziennictwie w Departamencie Karnym od 1933 r., w latach 1934-1935 dyrektor, a w latach 1935-1938 wicedyrektor departamentu.

³⁴ T. Mitraszewski, *Projekt ustawy o organizacji więziennictwa*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, nr 1, s. 21.

³⁵ Ibidem, s. 20.

³⁶ M. Czerwiec, op. cit., s. 228.

³⁷ Julian Maciejewski (1884-1948), w więziennictwie od lutego 1920 r. do 7 września 1939 r. oraz od kwietnia do września 1945 r.

³⁸ J. Maciejewski, *Metody pracy w kolonii rolnej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 10, s. 9; r. Miś, *Wspomnienia z Mrowina*, 2007, rękopis (zbiory własne).

³⁹ Piotr Miś (1887-1945), w więziennictwie od 1921 r. (Wronki, Kcynia, Poznań, Mrowino, Oborniki Wlkp.) do 1 września 1939 r. i od maja do września 1945 r. w Obornikach Wlkp.

⁴⁰ Leon Kierczyński (1886-1968), w więziennictwie od 1920 r. (Poznań, Mrowino, Trzemeszno) do września 1939 r. i od lutego 1945 r. do kwietnia 1946 r. w Trzemesznie.

budowlano-remontowe, strażnika Czesława Klisia⁴¹ nadzorującego prace nad rekultywacją sadu, ogrodu, parku, stawu i oczek wodnych oraz strażnika Józefa Kozakiewicza⁴² zarządzającego warsztatami i wszelkimi urządzeniami technicznymi.

Do Mrowina niezwłocznie skierowano pięćdziesięcioosobową grupę więźniów-fachowców w różnych zawodach, która przystąpiła do remontu obiektów, budowy gmachu koszarowego (dla więźniów) oraz zagospodarowania całego przejętego terenu. Postęp prac 25 maja 1934 r. ocenił wizytujący gospodarstwo główny komisarz SW Tadeusz Krychowski, dyrektor Departamentu Karnego, wydając bardzo pozytywną opinię. Obiekt od strony wioski wraz z ogrodem i stawem ogrodzony został płotem z siatki a bramę zamykano tylko na czas nocy.

W sierpniu 1934 r. ukończono budowę piętrowego pawilonu koszarowego z salami-celami, sanitariatami i świetlicami przeznaczonego dla 250 więźniów. Odrestaurowano także budynek byłego pałacu z przeznaczeniem na potrzeby administracyjne oraz w przyszłości – szkoleniowe. Z tą chwilą w miejsce więziennego gospodarstwa rolniczego rozpoczęła działalność więzienna kolonia rolnicza, podlegająca naczelnikowi więzienia w Poznaniu. Kolonia realizowała zadania charakterystyczne dla wielotowarowego dużego gospodarstwa wiejskiego, typowego dla Wielkopolski. Kierownikiem został Piotr Miś. Za działalność rolno-hodowlaną odpowiadał pracownik cywilny – agronom Waclaw Grabski, sprawami biurowymi i księgowością zarządzał strażnik Stanisław Rawicki⁴³, a sanitariuszem został strażnik Szczublewski, który pomagał kontraktowemu lekarzowi dojeżdżającemu z Obornik Wlkp.

Do obsługi zwierząt zaangażowano miejscowych pracowników cywilnych: Jakuba Krzywiaka zajmującego się oborą dla 25 krów oraz Andrzeja Kortusa zatrudnionego w stajni dla 20 koni. W kolejnych latach do służby przyjęto kilku dalszych strażników ze znajomością pracy w gospodarstwie rolno-hodowlanym.

Systematycznie wzrastało zaludnienie zakładu. W grudniu 1934 r. osadzonych było 64 więźniów, w końcu następnego roku 160 więźniów,

⁴¹ Czesław Kliś (1897-?), w więziennictwie od 1933 r. w Mrowinie i ponownie w Mrowinie od lutego 1945 r. do maja 1947 r.

⁴² Józef Kozakiewicz (1905-?), w więziennictwie od 1933 r. w Mrowinie i ponownie w Mrowinie (od maja 1945 r. do maja 1946 r.) i Koninie (od czerwca 1946 r. do września 1948 r.).

⁴³ Stanisław Rawicki (1902-1968), w więziennictwie od 1930 r. (Poznań, Mrowino) do 4 września 1939 r. i ponownie w Mrowinie (od 1945 r. do 1952 r.).

w sierpniu 1938 r. 188 więźniów, a 30 kwietnia 1939 r. 203 więźniów⁴⁴. Większość pochodziła z terenów wschodniej Rzeczypospolitej, byli to: Białorusini, Hucułowie, Łemkowie, Poleszacy i Ukraińcy⁴⁵. Po sprawdzeniu kwalifikacyjnym część z nich została uczniami szkoły zawodowej, a pozostali pracowali w gospodarstwie. W 1935 r. przygotowano w tym celu sale wykładowe, bibliotekę, świetlicę i pokój nauczycielski oraz zaczęto gromadzić środki dydaktyczne. Zatrudniano dwóch pracowników cywilnych, agronomów, jako nauczycieli przedmiotów rolno-hodowlanych.

Program Rocznej Szkoły Przynależności Rolniczej skorelowano z równoległe realizowanym nauczaniem ogólnokształcącym na poziomie szkoły powszechnej z uwzględnieniem specyfiki nauczania dorosłych w warunkach więziennych.

Nauczanie zawodowe realizowano w okresie rocznym, jednak w kolejnych latach ci absolwenci, którzy z powodów formalnych nadal odbywali karę więzienia, mogli kontynuować naukę na wyższych poziomach specjalizacyjnych. „Program ministerialny obejmował obok produkcji roślinnej i zwierzęcej, organizację gospodarstw wiejskich, spółdzielczość, meliorację, prace ogrodnicze, sadownictwo i hodowlę”⁴⁶.

Każdy uczeń odbywał kilkunastodniową praktykę przy pracach polowych, w trakcie rekultywacji, melioracji, nawożenia gleby, przy pielęgnacji roślin na kwaterach doświadczalnych, w ogrodzie, w sadzie, w szklarniach i przy zieleni w parku. Praktyka obejmowała również prace w oborze, stajni, chlewni, bażanciarni, królikarni (w 1936 r. 400 szt. królików rasy angora), przy hodowli karpia, jedwabników, obróbce lnu i konopi oraz prace w warsztatach.

Zajęcia praktyczne odbywały się pod opieką i nadzorem nauczycieli i instruktorów – odpowiednio przygotowanych fachowców – strażników więziennych.

W roku szkolnym 1936/1937 uczyło się 98 więźniów, a ukończyło szkołę 83 z nich. W następnym roku spośród 114 uczących się egzaminy zaliczyło 102.

Równoległe realizowano obowiązkowe nauczanie na różnych poziomach w zakresie szkoły powszechnej. Roman Miś pisze, że: „zwłaszcza

⁴⁴ Roczne sprawozdania prokuratorów Sądu Okręgowego w Poznaniu z wizytacji więzienia w Mrowinie, sygn. 64, 90, 91, APP, Pr.S.Apel.

⁴⁵ J. Maciejewski, op. cit., nr 12, s. 8; r. Miś, op. cit.

⁴⁶ J. Maciejewski, op. cit., nr 12, s. 7.

wśród więźniów z Kresów był wysoki stan pólanalfabetów. Niektórzy początkowo mieli duże trudności w nauce, ponieważ nie znali języka polskiego lub znali go w bardzo ograniczonym zakresie, jednak nie było z nimi kłopotów. Raczej garnęli się do nauki i byli bardzo aktywni w zdobywaniu wiedzy⁴⁷.

Program nauczania ogólnokształcącego w zasadniczych punktach oparty był na programie nauczania dorosłych w trybie eksternistycznym, z uwzględnieniem specyfiki zakładu penitencjarnego, a treści szczegółowe i ich realizacja korelowały z równoległe trwającym szkoleniem zawodowym. Zajęcia prowadzili nauczyciele miejscowej szkoły powszechnej: Czarnecki, Drzewiecki, Heinkówna, Kolbusz i Pietrasówna, a nadzór sprawował Inspektorat Szkolny z Poznania. Organ ten wiosną każdego roku przeprowadzał egzaminy końcowe promując uczniów do klasy wyższej⁴⁸. W kwietniu 1937 r. 16 więźniów uzyskało świadectwo ukończenia czwartej klasy szkoły powszechnej.

Trzecim środkiem postępowania resocjalizacyjnego, poza nauczaniem i pracą, było oddziaływanie wychowawcze. Cel polegał na tym, „aby więźnia na przestrzeni kilku lat ucywilizować, jeżeli chodzi o jakiegokolwiek kulturalne poczynania”⁴⁹.

W procesie tym wyodrębniono wychowanie moralne, wyrażające się m.in. w wysłuchiwaniu stosownych wykładów, pogadank, w indywidualnych rozmowach z nauczycielami, instruktorami i kapelanem. Szczególnie zachęcano więźniów do utrzymywania korespondencji z rodzinami, tym bardziej, że ich odwiedziny, z racji odległości, były raczej niemożliwe. W niedzielę, przy sprzyjającej pogodzie, więźniowie spotykali się z rodzinami w parku.

Z tymi działaniami korespondowało oddziaływanie religijne poprzez uczestniczenie w nabożeństwach i praktykach religijnych obowiązkowych dla każdego wyznania oraz nauczaniu przedmiotu „religia” występującego w programach w wymiarze 2 godz. tygodniowo. Katechetą był nauczyciel z miejscowej szkoły.

Podczas rannego i wieczornego apelu całego stanu osobowego więzienia, po stosownych modlitwach, śpiewano pieśni religijne. Od 1935 r. czterdziestoosobowe grupy więźniów udawały się w niedziele i święta w szyku zwartym na nabożeństwo do kościoła parafialnego w Cerekwicy.

⁴⁷ R. Miś, op. cit.

⁴⁸ J. Maciejewski, op. cit., nr 10, s. 10.

⁴⁹ J. Maciejewski, op. cit., nr 12, s. 8.

W roku następnym, po zaadoptowaniu w budynku administracyjnym pomieszczenia na kaplicę (dla 100 osób), nabożeństwa odprawiano na miejscu. Kapelanem został proboszcz ks. Józef Skowronek, któremu pomagali kolejni wikariusze, a ministrantami byli synowie strażników, m.in. Roman Miś. W nabożeństwie dobrowolnie uczestniczyli więźniowie – wyznawcy prawosławia i grekokatolicy. Duchowni tych wyznań przybywali do nich w ważniejsze święta⁵⁰.

Częścią procesu resocjalizacyjnego było wychowanie obywatelskie w postaci wysłuchiwanie wykładów z wiedzy obywatelskiej w wymiarze 2 godz. tygodniowo w każdej klasie oraz pogadanek z okazji świąt państwowych i rocznic historycznych – organizowano także stosowne akademie.

W programie wychowawczym wyodrębniono zajęcia z higieny (10 pogadanek w semestrze) oraz zajęcia sportowe w wymiarze 2 godz. tygodniowo w szkole, a także obowiązkową gimnastykę poranną, zaś w soboty i niedziele gry zespołowe. W letnie dni więźniowie mogli korzystać z kąpeli w stawie w parku.

W kolonii zorganizowano obowiązkowe (2 godz. tygodniowo) zajęcia świetlicowe (głównie czytelnictwo) nadzorowane przez nauczycieli i instruktorów oraz zajęcia kulturalne. Działał amatorski teatrzyk, były także dwa chóry: huculski i polski. Z inicjatywy nauczyciela powołano orkiestrę kameralną, w której udział brał także jeden ze strażników. Zespół ten koncertował na miejscu i poza więzieniem, w okolicznych wioskach.

Do niekorzystnych, jakkolwiek nieuchronnych zjawisk, należały pojedyncze przypadki oddalenia się z kolonii, zwłaszcza tych więźniów, których rodziny zamieszkiwały Wielkopolskę. Najczęściej więźniowie sami wracali. „Klasyczne” ucieczki były dwie – w 1936 r.

W sytuacji negatywnych zachowań (bójki, ublizanie, niezdyscyplinowanie) winnych osadzano na kilka dni w celi dyscyplinarnej, w piwnicy pod budynkiem administracyjnym. Więźniów wielokrotnie naruszających przepisy porządkowe wycofywano do więzienia w Poznaniu. Roman Miś stwierdza, że były to incydentalne przypadki. Najbardziej zdyscyplinowanymi więźniami byli ci, którzy pochodzili z Kresów.

Nadzór służbowy sprawował naczelnik więzienia w Poznaniu oraz Departament Karny. 26 listopada 1936 r. dyrektor departamentu po raz drugi wizytował kolonię. Za osiągnięcia w służbie Piotr Miś i Leon

⁵⁰ R. Miś, op. cit.

Kierczyński uhonorowani zostali Brązowym Krzyżem Zasługi, a w roku 1937 awansowani na stopień przodownika SW.

W sierpniu 1938 r. nowym kierownikiem został przodownik Franciszek Izydorzycy, a Piotr Miś został przeniesiony do Obornik Wlkp., gdzie na bazie zapuszczonego gospodarstwa i cegielni miał zorganizować filię kolonii w Mrowinie. Jej zaludnienie w kwietniu 1939 r. wynosiło 30 więźniów, a nadzorowało ich, poza kierownikiem, dwóch strażników delegowanych z Mrowina.

Więzienna Kolonia Rolnicza w Mrowinie 1 października 1938 r. została usamodzielniona, jako więzienie specjalne II klasy podporządkowane zostało bezpośrednio Departamentowi Karnemu⁵¹. Oficjalna nazwa: Więzienie-Kolonia Rolnicza⁵². Przeznaczone „dla skazanych po raz pierwszy w wieku od lat 21 do 30, pochodzących ze środowiska wiejskiego, na kary więzienia od roku do lat 5”. Więzieniem kierował naczelnik przodownik Franciszek Izydorzycy, a służbę pełniło siedmiu strażników.

W ostatnich dniach sierpnia 1939 r. pięciu strażników z Mrowina zostało zmobilizowanych do armii, a 1 i 2 września trwało zwalnianie więźniów i rozpoczęła się ewakuacja personelu wraz z rodzinami. Podwodami przez Poznań i Warszawę mieli dotrzeć do Brześcia n. Bugiem. Ostatnia grupa ewakuacyjna z przodownikiem Piotrem Misiem opuściła Mrowino 4 września, zabierając dokumenty i broń krótką, a obiekty gospodarcze pozostawiając w nienaruszonym stanie. Opiekę nad zwierzętami pozostawiono dotychczasowemu personelowi⁵³.

Tego dnia zakończyła się historia więziennej kolonii rolniczej w Mrowinie w okresie II Rzeczypospolitej. Ocena jej dokonań jest taka, jaką wystawiono w połowie tego okresu. Dyrektor Departamentu Karnego już w 1936 r. uznał, że „ten typ więzień specjalnych wytrzymał próbę życia”⁵⁴.

W tym samym czasie jeden ze strażników pełniący służbę w kolonii rolniczej pisał, że osadzeni mają w niej nie tylko pracować, ale także uczyć się, jak dokładnie wykonywać daną czynność. W kolonii wszyscy pracownicy, nauczyciele i instruktorzy, funkcjonariusze i pracownicy cywilni z różnych stanowisk, przekazują więźniom wiedzę jak poprawnie i najbardziej efektywnie wykonywać czynności konieczne

⁵¹ Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 30 kwietnia 1938 r.

⁵² Kalendarz. Informator Sądowy, Warszawa 1939, s. 77.

⁵³ R. Miś, op. cit.

⁵⁴ T. Krychowski, op. cit., s. 13.

w gospodarstwie rolnym. Dlatego wszyscy powinni być pedagogami i wychowawcami⁵⁵.

Bardzo pozytywną ocenę sytuacji w koloniach zawierały listy więźniów adresowane do rodzin. W jednym z nich zawarta została informacja następująca: „Zawiadamiam, że nie jestem w żadnym więzieniu, lecz pracuję w ogrodzie na kolonii rolnej. Jest świetlica, są wykłady. Krat ani karabinów nie widzi się. Odnoszenie dozorców bardzo uprzejme”⁵⁶.

Oceniając z kolei czteroletni okres funkcjonowania kolonii rolniczych władze więziennictwa uznały, że postawione przed nimi zadania zostały zrealizowane, a cele osiągnięte. Przykładem była m.in. kolonia w Mrowinie, „gdzie na miejscu bezwartościowego pasma piasków stoją uprawne pola, łąki, ogrody. Niejeden więzień przekonał się, co może rozumna inicjatywa złączona z wytrwałym wysiłkiem i wiedzą⁵⁷. Również pozytywnie oceniono efekty pracy w pozostałych koloniach rolniczych”⁵⁸.

Mieszkańcy Mrowina oraz okolicznych wiosek początkowo byli bardzo nieufni wobec tego, co działo się w gospodarstwie więziennym, jednak szybko przekonali się do stosowanych tam metod, zwłaszcza w zakresie melioracji łąk, nawożenia gleby i efektów hodowlanych. Okoliczni gospodarze, widząc rezultaty pracy więźniów w polu i na łąkach, zachodzące zmiany w sadzie, w ogrodzie warzywnym, w oranżeriach i w parku, zaczęli naśladować poczynania „więziennych agronomów”⁵⁹.

Nawet w 1940 r. niemiecki okupacyjny kierownik więzienia w Mrowinie z uznaniem wyrażał się o wysokim poziomie przejętego polskiego gospodarstwa rolnego⁶⁰.

Zapoczątkowany w Departamencie Karnym kierunek reformowania więziennictwa w odniesieniu do więziennych kolonii rolniczych jako środka zabezpieczającego, w krótkim czasie okazał się pozytywnie zweryfikowany. Po pierwszych doświadczeniach współautor reformy pisał: „wszędzie uznana jest konieczność organizowania więzienia otwartego czy półotwartego, jako instytucji najbliższej ideałowi myśli penitencjarnej, jakim jest koncepcja więzienia jako kliniki społecznej”⁶¹. Dlatego w ustawie o organizacji więziennictwa z 26 lipca 1939 r. określono,

⁵⁵ A. Bursch, *Służba w koloniach rolnych*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 10, s. 9.

⁵⁶ Z. Bugajski, *Więzienie a kolonie rolnicze*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 5, s. 6.

⁵⁷ *Więzienne kolonie rolne*, [oprac.] e. f., „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 23, s. 3.

⁵⁸ *Z kolonii rolnej w Targowej Górze*, [oprac.] b.a., „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 10; J. Jankowski, *Dubrowlany*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 24; Z. Kałuski, op. cit.; e. f., ibidem.

⁵⁹ R. Miś, op. cit.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Z. Bugajski, *Walka z przestępczością...*, op. cit., s. 23.

że kolonie rolnicze jako specjalne więzienia, przeznaczone są dla niezdemoralizowanych więźniów, którzy w nich poddani zostaną nauce, skorelowanemu z tym procesem zatrudnienia oraz kompleksowemu oddziaływaniu wychowawczemu. Ustawa zatem prawnie zaakceptowała trwający pięć lat eksperyment penitencjarny⁶², który realizowany był m.in. w więzieniu kolonii rolniczej – szkole w Mrowinie.

Więzienie w Mrowinie w okresie okupacji niemieckiej (lata 1939-1945)

Strażnicy, których zawrócono z ewakuacji i powrócili do Mrowina, zostali zobowiązani przez niemieckiego naczelnika więzienia w Poznaniu do powrotu do pracy w organizującym się zamiejskowym obozie pracy – filii poznańskiego więzienia. Na początku października 1939 r. z Poznania dowieziono stu więźniów oraz przybyli niemieccy funkcjonariusze: komendant inspektor Schopenpflug, oberwachmeister Schilt, wachmeister: Tenis, Handke i Schultz, wszyscy źle odnoszący się do Polaków. Przedwojenni polscy strażnicy zostali pomocniczymi dozorcami.

W następnych miesiącach stan obozu ukształtował się na poziomie 200 więźniów, w zdecydowanej większości Polaków, skazanych według niemieckiego kodeksu za przestępstwa pospolite na krótkie kary więzienia. Od 1943 r. niektórych po odbyciu kary wysyłano do obozów koncentracyjnych⁶³.

Organizacyjnie zatrudnienie więźniów nie różniło się od sytuacji przedwojennej – praca w polu, przy hodowli itp. Jednak w każdej sytuacji więźniowie byli ponaglani, pracowali ponad siły, nieustannie ich znieważano. Warunki bytowe były bardzo ciężkie, wyżywienie słabe, kontakt z rodzinami utrudniony, widzenia rzadkie, bez możliwości otrzymywania paczek żywnościowych. Obowiązywał zakaz posługiwania się językiem polskim.

W tej sytuacji polski personel narażając się udzielał więźniom wszelkiej możliwej pomocy materialnej, moralnej i pośredniczył w kontaktach z rodzinami⁶⁴. W trakcie dozoru, zwłaszcza przy pracach polowych,

⁶² M. Czerwiec, op. cit., s. 228.

⁶³ *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa 1979, s. 327.

⁶⁴ K. Bedyński, *Inna strona kolaboracji. Polscy strażnicy więzienni w latach okupacji niemieckiej*, „Kronika Wielkopolski” 2012, nr 2, s. 55.

nie ponaglali więźniów, raczej dawali do zrozumienia, iż powinni się oszczędzać. W ich mieszkaniach rodziny więźniów mogły odpocząć, zostawić listy i paczki. Pośrednikiem w nielegalnym przekazywaniu korespondencji był także miejscowy listonosz. „Przez mieszkania wszystkich naszych dozorców do stycznia 1945 r. przepływał strumień paczek z żywnością, ciepłą odzieżą i bielizną, z lekarstwami i listami” – pisał Roman Miś⁶⁵.

Dozorca Piotr Miś niejednokrotnie interweniował u komendanta w sprawie poprawy wyżywienia więźniów, nie przeprowadzał rewizji osobistych osadzonych, rozmawiał z nimi tylko w języku polskim, przekazywał im informacje radiowe i prasowe. Kilka razy był upominany za „niewłaściwy stosunek do więźniów”.

Dozorca Czesław Kliś pomagał więźniom w uciezkach w trakcie pracy w polu, a jego żona przygotowywała uciekinierom drobne paczki żywnościowe.

Dozorca Józef Kozakiewicz potajemnie wynosił mąkę z magazynu obozu, z której wtajemniczony miejscowy piekarz w tajemnicy przed sąsiadami wypiekał dla więźniów chleb. Żona dozorczy także przygotowywała drobne paczki żywnościowe dla uciekinierów.

W pierwszych tygodniach okupacji starsi synowie dozorców potajemnie wynieśli z terenu obozu kilka worków z książkami z biblioteki szkolnej⁶⁶, które Niemcy przygotowali do spalania.

Ofiarami represji niemieckiej byli: strażnik Stanisław Rawicki wysłany na roboty w głąb Niemiec; kapelan ks. Piotr Wawrzyniak aresztowany w październiku 1941 r. i osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie doczekał dnia wyzwolenia (29 kwietnia 1945 r.); strażnik Kacper Maj – deportowany do Generalnego Gubernatorstwa.

19 stycznia 1945 r. polscy dozorczy otrzymali polecenie ewakuowania części więźniów na zachód. Następnego dnia w kompleksie leśnym k. Pamiątkowa rozpuścili więźniów i zbiegli. Piotr Miś powrócił do Mrowina i zaczął pilnie organizować miejscową ludność do ochrony majątku byłej kolonii rolniczej przed grabieżą oraz koniecznego obrządku zwierząt. 28 stycznia 1945 r. w zabudowaniach więziennych w Mrowinie zakwaterował się oddział wojsk radzieckich⁶⁷. Z okresu okupacyjnego pozostała druga główna brama od strony dworca kolejowego.

⁶⁵ R. Miś, op. cit.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ T. Wołkowiecka (córka Piotra Misia), list z 10 października 2007 r. (zbiory własne).

Więzienie w Mrowinie (lata 1945-1947)

Przejeżdżający 17 lutego 1945 r. przez Mrowino kierownik Wydziału Więziennictwa i Obozów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu ppor. Leon Koller⁶⁸ polecił napotkanemu Czesławowi Klisiowi zorganizować więzienie, powierzając mu zarazem stanowisko naczelnika. Jego zastępcą został Józef Kozakiewicz. W końcu lutego stan personelu liczył kilkunastu strażników, w tym ośmiu z przedwojennym stażem. Pod koniec roku personel zorganizowany był w następujących działach: administracyjnym, którym kierował Józef Kozakiewicz; pracy więźniów z kierownikiem Stanisławem Rawickim oraz gospodarczym, którym kierował Leon Cabański. W czerwcu 1946 r. zastępcą naczelnika do spraw polityczno-wychowawczych został Jan Somerfeld. W 1946 r. personel liczył 27 funkcjonariuszy, a w roku następnym 36 osób, wśród których byli m.in. synowie przedwojennych pracowników.

Pierwszymi osadzonymi byli jeńcy niemieccy. 5 kwietnia 1945 r. kpt. Stanisław Nasławski⁶⁹ – inspektor Departamentu Więziennictwa i Obozów, polecił naczelnikowi przygotować miejsce na przyjęcie internowanych Niemców oraz aresztowanych Volksdeuschów – rolników. Pojemność więzienia określono na 300 miejsc, a jednostkę zakwalifikowano jako więzienie karno-śledcze II klasy⁷⁰. Potwierdzono to w 1946 r.

W maju 1945 r. naczelnik więzienia w Poznaniu kpt. Julian Maciejewski przywrócił do służby Piotra Misia, zlecając mu zorganizowanie w Obornikach Wlkp. obozu dla ok. 30 jeńców w celu uruchomienia gospodarstwa i cegielni – filii więzienia w Mrowinie⁷¹.

Zaludnienie zakładu w 1945 r. systematycznie zwiększało się, np. 1 maja wynosiło 123 osadzonych, w tym 54 jeńców i 69 VD. 20 maja było 54 jeńców i 70 internowanych, 1 grudnia – 87 Niemców (jeńców i internowanych), 2 Volksdeuschów i 20 Polaków, będących na statusie więźniów śledczych. Okresowo osadzono również kilku Niemców podejrzanych o zbrodnie wojenne, ale pozostających w ewidencji Obozu Pracy

⁶⁸ Leon Koller (1902-?), od stycznia 1945 r. członek Grupy Operacyjnej MBP na województwo poznańskie.

⁶⁹ Stanisław Nasławski (1890-?), w więziennictwie w latach 1918-1935, podkomisarz SW, od 25 stycznia 1945 r. do 16 lipca 1946 r. w Departamencie Więziennictwa i Obozów MBP.

⁷⁰ Okólnik MBP nr 42 z 25 kwietnia 1945 r. (tekst niepublikowany), Archiwum Centralnego Zarządu Służby Więziennej (ACZSW); Rozkaz MBP nr 22 z 6 lipca 1946 r., sygn. 42, Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (AMSW),

⁷¹ T. Wołkowska, op. cit.

w Lesznie-Gronowie. We wrześniu 1945 r. osadzonych było również 26 osób bez jakiegokolwiek podstawy prawnej.

W związku z wywozieniem jeńców z więzień stan zaludnienia zakładu w Mrowinie wyniósł w czerwcu 1946 r. 88 osadzonych, a we wrześniu 34⁷². Konsekwencją ustawy amnestyjnej z 22 lutego 1947 r.⁷³ oraz zapotrzebowaniem na więźniów w górniczych ośrodkach pracy zaludnienie było niskie i w czerwcu 1947 r. wynosiło 34 więźniów. Wcześniej, w 1946 r., zlikwidowano obóz w Obornikach Wlkp.

Warunki bytowe w więzieniu były ciężkie, zwłaszcza w 1945 r., zmarło wówczas co najmniej 22 osadzonych, w roku następnym tylko 2. Niewielkie grupy więźniów zatrudniano przy niezbędnych pracach w gospodarstwie i przy pracach polowych. W 1947 r. odnotowano ucieczkę 3 jeńców, których w krótkim czasie ujęto, a dozorcę grupę strażnik został ukarany dyscyplinarnie karą 14-dniowego aresztu.

30 czerwca 1947 r. więzienie w Mrowinie zostało rozwiązane⁷⁴. Niektórych strażników przeniesiono do innych więzień, pozostałych zwolniono. Część z nich zatrudniono na etatach pracowników cywilnych w gospodarstwie rolnym przez Wydział Pracy Więźniów Departamentu Więziennictwa, a administratorem kolonii rolnej został kpt. Artur Duszewski. Jego zastępcą i jednocześnie księgowym był Stanisław Rawicki. Systematycznie wzrastała grupa więźniów tam zatrudnionych i pod koniec grudnia 1949 r. odpłatnie pracowało 200 więźniów⁷⁵.

Więzienie – kolonia rolna (lata 1950-1956)

1 sierpnia 1950 r., w warunkach zwiększającej się represyjności polityki karnej państwa, reaktywowano więzienie w Mrowinie jako kolonię rolną II klasy, przeznaczoną dla mężczyzn i kobiet pierwszy raz skazanych, z wyrokami do dwóch lat pozbawienia wolności⁷⁶. Początkowo zakładem kierował dotychczasowy administrator gospodarstwa rolnego Stanisław Rawicki, podległy naczelnikowi więzienia w Poznaniu. Po nim 1 kwietnia 1951 r. naczelnikiem został chor. Stanisław Kapała

⁷² Raporty statystyczne dot. zaludnienia więzień i obozów w latach 1944-1947, ACZSW.

⁷³ Dz. U. nr 20, poz. 78.

⁷⁴ Rozkaz MBP nr 23 z 5 czerwca 1947 r. (tekst niepublikowany), ACZSW.

⁷⁵ Instytut Pamięci Narodowej oddział w Poznaniu, sygn. Po. 702/3, zespół: więzienie w Mrowinie.

⁷⁶ Rozkaz MBP nr 60 z 17 lipca 1950 r., sygn. 42 (tekst niepublikowany), AMSW.

(1951-1953), a kolejnymi byli: ppor. Antoni Grzegorzewski (1953-1954), insp. Franciszek Świerczyński (1955), insp. Kazimierz Kędzierski (1956) i insp. Henryk Cylt – od 17 lipca 1956 r.

Podstawowym zadaniem więzienia było prowadzenie działalności produkcyjnej w zakresie: produkcji roślinnej, zwierzęcej, w planie była hodowla ryb, drobiu i pszczelarstwo. Więźniów zatrudniano także w różnej działalności okołorolniczej i usługowej na rzecz zewnętrznych kontrahentów. W strukturze organizacyjnej więzienia wyodrębniono zatem zespół o nazwie Gospodarstwo Rolne nr 1, którym początkowo kierował administrator, a następnie zastępca naczelnika więzienia do spraw produkcji. Został nim Jan Najderek. Z uwagi na zadania produkcyjne gospodarstwo podlegało Centralnemu Działowi Pracy Więźniów w Departamencie Więziennictwa, a od 1954 r. Działowi Rolnemu Zarządu Przedsiębiorstw Produkcyjnych MBP (od grudnia 1954 r. MSW).

Struktura administracyjna więzienia zawierała następujące stanowiska: naczelnik, jego zastępca do spraw polityczno-wychowawczych, zastępca naczelnika do spraw produkcji, kierownicy działów: specjalnego, administracyjnego (później ochrony), polityczno-wychowawczego, gospodarczego oraz nauczyciel kontraktowy organizujący kursy dla analfabetów. W 1951 r. zatrudniano 26 funkcjonariuszy i 8 pracowników cywilnych, w 1955 r. pracowało 16 pracowników cywilnych, m.in. agronom, zootechnik, kierownik produkcji przemysłowej, ogrodnik, mechanik. W czerwcu 1956 r. stan personelu mundurowego wynosił 29 funkcjonariuszy oraz 7 strażników delegowanych z innych więzień na czas wzmożonych letnich prac polowych.

W latach 50. XX w., jak i wcześniej, obowiązywały dwa wskaźniki zaludnienia więzień: regulaminowy – 193 miejsca i maksymalny – 266 miejsc. W pierwszym roku osadzonych było 136 więźniów karnych i jeden tymczasowo aresztowany, spośród których, średnio, 66 pracowało w gospodarstwie rolnym, inni nieliczni, w pracach gospodarczych więzienia. W grudniu 1953 r. stan zaludnienia wzrósł do 276 osadzonych (mężczyzn i kobiet), w maju 1955 r. – 142 osadzonych, a w listopadzie 1955 r. – 128. W 1955 r. średnie zatrudnienie (odpłatne) w gospodarstwie wyniosło 59 więźniów, z których 30 zajętych było przy pracach polowych, a 23 przy produkcji zwierzęcej.

Gospodarstwo Rolne nr 1 o profilu rolno-hodowlanym dysponowało 226 ha ziemi ornej, sadem i ogrodem, prowadziło hodowlę trzody chlewnej i bydła.

W maju 1956 r., po zrealizowaniu ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r.⁷⁷, stan więźniów w Mrowinie był bardzo niski, dlatego przed okresem zniwnym przywieziono z innych zakładów ponad stu więźniów pierwszy raz karanych, którym do końca kary pozostało najwyżej pięć lat oraz dotychczas poprawnie się zachowywali. 28 czerwca 1956 r. w więzieniu osadzonych było 171 więźniów (tylko mężczyźni) zatrudnionych w gospodarstwie lub w dziale gospodarczym.

W lipcu 1956 r., po wypadkach poznańskich, stan więźniów wynosił 104 mężczyzn i 16 kobiet, w tym 33 osoby o statusie tymczasowo aresztowanych. Nadzorowało ich 29 funkcjonariuszy miejscowych, 7 delegowanych z innych więzień, a w Gospodarstwie Rolnym nr 1 zatrudnionych było 14 pracowników cywilnych⁷⁸.

Od sierpnia 1955 r. więzienie karno-śledcze II klasy w Mrowinie, po rozwiązaniu Wydziału Więziennictwa WUBP w Poznaniu, weszło w strukturę organizacyjną Centralnego Więzienia w Poznaniu⁷⁹.

Warunki bytowe w więzieniu-kolonii rolnej, także w Mrowinie, były bardziej znośne niż w zakładach zamkniętych⁸⁰ czy obozach pracy. Większość więźniów objęta została systemem dozoru uproszczonego i zatrudniona była w gospodarstwie rolnym (odpłatnie) albo na rzecz zakładu. Korzystając z uproszczonego systemu ochrony w czasie prac polowych i w gospodarstwie niektórzy więźniowie usiłowali, a nawet w kilku przypadkach dokonali ucieczek. Występowały także sytuacje naruszenia dyscypliny więziennej, co skutkowało wymierzeniem kary regulaminowej albo wycofaniem sprawcy do więzienia zamkniętego. W 1953 r. po raz pierwszy w historii powojennej zakładu miała miejsce kontrola prokuratora, która wykazała szereg nieprawidłowości, szczególnie w zakresie stanu sanitarnego, co w konsekwencji skutkowało odwołaniem naczelnika⁸¹. Podobna sytuacja miała miejsce w 1955 r. z identyczną represją dyscyplinarną.

Stosunek personelu do więźniów na ogół różnił się na korzyść od relacji tego typu w innych zakładach karnych. W 1951 r. zastępca naczelnika udzielił więźniowi pozaregulaminowego widzenia z rodziną, za co został ukarany 3 dniami aresztu dyscyplinarnego. W tym samym roku

⁷⁷ Dz. U. nr 11, poz. 57.

⁷⁸ IPN, sygn. Po 702/2.

⁷⁹ Zarządzenie MSW nr 127 z 7 lipca 1955 r. (tekst niepublikowany), ACZSW.

⁸⁰ T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce*, Warszawa 2013, s. 176.

⁸¹ Zarządzenie karne dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP z 28 września 1954 r. (tekst niepublikowany), ACZSW.

naczelnik wymierzył karę dyscyplinarną strażnikowi Antoniemu M. za wulgarnie słownictwo wobec więźniów. Taka reakcja przełożonego była wówczas rzadkim przypadkiem. Od personelu raczej wymagano „odpowiedniej”, tzn. klasowej postawy ideologiczno-politycznej uznającej m.in., że więzień jest ich rzeczywistym wrogiem. W takiej atmosferze w 1952 r. zwolniono dyscyplinarnie z pracy kierownika warsztatu gospodarstwa Mikołaja Cz. za to, że utrzymywał towarzyskie stosunki z „elementem wrogim PRL”. W roku następnym za m.in. zbyt liberalny stosunek do osadzonych odwołano naczelnika więzienia. W 1954 r. strażnik Antoni K. za kontakty seksualne z więźniarką został ukarany 14-dniowym aresztem i wydalony ze służby.

W listopadzie 1955 r. Komisja Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, oceniając m.in. sytuację w więzieniu w Mrowinie, stwierdziła, że: „więźniowie knują przeciwko funkcjonariuszom różne intrygi, natomiast strażnicy są niezdiscyplinowani. Podstawowym problemem w ocenie personelu jest to, że duża część członków Partii – pracowników aparatu więziennictwa odbywa praktyki religijne, chodzi do kościoła, a ze strony POP PZPR nie ma pracy nad ich wychowaniem”⁸². W konsekwencji w grudniu 1955 r. odwołano ze stanowiska naczelnika więzienia, zarzucając mu, że „tolerował braki w zakresie higieny więźniów oraz że podporządkował sobie Podstawową Organizację Partyjną i nie uznawał krytyki i pracy kolegalnej”⁸³.

28 czerwca 1956 r. w godzinach popołudniowych kierownictwo więzienia miało ogólną informację o sytuacji w Poznaniu i rozbiciu tamtejszego więzienia, komend milicji, sądu i prokuratury, o walkach w mieście i rozbiciu sąsiedniego posterunku MO w Rokietnicy. W tym też czasie pod bramę więzienia podjechał samochód z grupą uzbrojonych uczestników wydarzeń w Poznaniu, którzy bez oporu rozbili funkcjonariuszy oraz polecieli im uwolnić więźniów. Naczelnik powiadomił osadzonych o sytuacji w mieście i zezwolił na opuszczenie zakładu. Skorzystało z tego tylko siedemnastu więźniów. W sierpniu i wrześniu 1956 r. naczelnika więzienia, jego zastępcę i kierownika działu ochrony wydalono dyscyplinarnie ze służby⁸⁴.

⁸² APP, sygn. 916, zespół KW PZPR.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ K. Bedyński, *Problematyka więzienna Poznańskiego Czerwca 1956 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1998, nr 18, s. 68.

Więzienie (odział zewnętrzny) – kolonia rolna – szkoła (lata 1957-1969)

Od 1 listopada 1956 r. więziennictwo znalazło się w zakresie działania Ministerstwa Sprawiedliwości⁸⁵. Na fali „odwilży” sytuacji społeczno-politycznej kraju od 1957 r. rozpoczęto reformowanie systemu penitencjarnego. Wyrazem tego było łagodzenie dotychczas obowiązujących reżimów więziennych poprzez odchodzenie od wszech obowiązującej izolacji i rozszerzenie kontaktów ze światem zewnętrznym. Przedsięwzięcia te umożliwiały w praktyce realizację zasady indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności⁸⁶. W Centralnym Zarządzie Więziennictwa przygotowano wówczas projekt ustawy o wykonaniu kary pozbawienia wolności i równocześnie, prawie eksperymentalnie, zaczęto wdrażać nowe w tym zakresie idee. Jedną z nich obejmowała organizację więzień półotwartych, do jakich zaliczono więzienne kolonie rolne⁸⁷. Takim zakładem miało zostać więzienie karno-śledcze w Mrowinie. Do jego dotychczas funkcjonujących elementów więzienia półotwartego i autonomicznego Gospodarstwa Rolnego nr 1 doszedł w końcu grudnia 1956 r. element trzeci – Ośrodek Szkolenia Więźniów, wprowadzając początkowo na nieformalnym statusie⁸⁸.

Przeznaczenie kolonii rolnej, także w Mrowinie, zgodnie z ówczesną praktyką, obejmowało więźniów „pierwszy raz karanych z niskimi wyrokami, z pozytywną opinią, którzy pracowali w rolnictwie, a po odbyciu kary wracali do środowiska rolnego. Zapisy o takim charakterze znajdowały odbicie w zarządzeniach dyrektora Centralnego Zarządu Więziennictwa w sprawach segregacji więźniów oraz klasyfikacji więźniów⁸⁹.”

W 1958 r. struktura organizacyjna więzienia przedstawiała się następująco: naczelnik, referat penitencjarny, referat rozmieszczenia i ewidencji, dział ochrony, referat finansowy, referat gospodarczy, służba zdrowia. Stan personelu wynosił 26 funkcjonariuszy i 3 pracowników cywilnych

⁸⁵ Dz. U. nr 111 z 11 września 1956 r., poz. 188.

⁸⁶ A. Bieńkowska, M. Tygielski, *Reformy więzienne doby „małej stabilizacji”*, [w:] *Profesor Stanisław Walczak promotor reform więziennictwa polskiego w latach 1957-1963*, pod red. M. Porowskiego, M. Tygielskiego, Legnica 2012, s. 63.

⁸⁷ P. Wierzbicki, *Zakłady półotwarte w Polsce*, „Przegląd Penitencjarny” 1963, nr 1, s. 110.

⁸⁸ Więzienie podlegało naczelnikowi Centralnego Więzienia w Poznaniu, Gospodarstwo Rolne nr 1 podlegało Zespołowi Produkcji Rolnej Zarządu Przedsiębiorstw Produkcyjnych CZW, a Ośrodek Szkolenia Więźniów uzyskał stosowny regulamin dopiero w 1959 r.

⁸⁹ Zarządzenie dyrektora CZW nr 102 z 22 stycznia 1962 r. w sprawie klasyfikacji zakładów karnych oraz ośrodków i podośrodków pracy więźniów, ACZSW.

(lekarz, dentysta, pielęgniarka). W Gospodarstwie Rolnym nr 1 – 5 pracowników cywilnych, w Ośrodku Szkolenia – 4 nauczycieli.

Naczelnikiem więzienia do 1958 r. był nadal insp. Henryk Cyłt, a po nim insp. Antoni Grzegorzewski. Pojemność więzienia wynosiła 245 miejsc, a zaludnienie w kolejnych latach nie przekraczało stanu regulaminowego. W okresach poamnestyjnych stan osadzonych był znacznie niższy. W listopadzie 1967 r. było 218 więźniów, a w listopadzie 1968 r. – 203. Więzienie przeznaczone zostało dla mężczyzn skazanych pierwszy raz z wyrokiem do lat 5, dorosłych i młodocianych, poprawnie zachowujących się, głównie ze środowiska wiejskiego. Stany zaludnienia ulegały zmianom. Wiosną i latem były niższe, jesienią i zimą wyższe. Zależało to od zapotrzebowania na więźniów mogących przebywać w innych zakładach półotwartych, pozarolniczych.

Więźniów zatrudniano odpłatnie w Gospodarstwie Rolnym (w 1967 r. – 62 więźniów), w grupie remontowo-budowlanej (w 1967 r. – 32), w pracach u kontrahentów zewnętrznych (w 1967 r. – 11), natomiast nieodpłatnie wewnątrz więzienia – 32 osadzonych. Więźniowie pracowali również społecznie na rzecz lokalnego środowiska, np. naprawiali i konserwowali lokalne drogi, porządkowali i pielęgnowali park położony obok zakładu⁹⁰.

Kierownikiem Gospodarstwa Rolnego nr 1 pozostawał Jan Najderek, a zakres zadań tego przedsiębiorstwa ograniczył się do produkcji roślinnej (polowej) oraz hodowli trzody chlewnej i bydła, a także w niewielkim zakresie przetwórstwa.

Pod koniec 1956 r. w Mrowinie zapoczątkowano prace nad zorganizowaniem placówki szkoleniowej dla więźniów o charakterze szkoły rolniczej i szkolenia uzupełniającego w zakresie szkoły podstawowej. Od początku 1957 r., poza naborem uczniów do nauki, prace te skoncentrowały się na kompletowaniu personelu nauczającego. Pierwszą kierowniczką Ośrodka była mgr inż. Maria Listowska-Gleń, w 1958 r. został nim inż. Bronisław Palczak, w 1960 mgr inż. Kazimierz Piechowiak, a od 1962 r. Ośrodkiem kierował inż. Zbigniew Głajcar. Nauczycielami specjalistycznych przedmiotów w różnych okresach byli także: inż. Kazimierz Derech, Stanisław Tołkacz, inż. Wiesław Konecki i Włodzimierz Pawłowski.

Podstawowymi kryteriami naboru do szkoły rolniczej były: wykształcenie podstawowe, odbywanie kary po raz pierwszy, wiek od 18 do 30

⁹⁰ Archiwum Akt Nowych (AAN), sygn. 1/125, zespół Centralny Zarząd Więziennictwa. Sprawozdanie z wizytacji więzienia w Mrowinie sędziego penitencjarnego SW w Poznaniu (28 września 1967 r.).

lat, pochodzenie wiejskie, pozostałość do odbycia kary od półtora roku do lat trzech oraz dobre zachowanie podczas dotychczasowego odbywania kary.

Celem zapoczątkowanego „eksperymentu” było m.in. teoretyczne i praktyczne przygotowanie więźniów do pracy w indywidualnych (rodzinnych) albo w uspołecznionych gospodarstwach rolnych i wyrobienie zamiłowania do pracy w rolnictwie.

Poza strukturą Ośrodka Szkolenia pozostało nauczanie uzupełniające w zakresie szkoły podstawowej, czym organizacyjnie zajmował się dział penitencjarny więzienia, a merytorycznie kierownik miejscowej szkoły podstawowej.

Pierwsze dwa lata działalności Rocznej Szkoły Rolniczej charakteryzowały się sporymi trudnościami: brakiem doświadczonego personelu – nauczycieli i funkcjonariuszy, brakiem sal wykładowych i wyposażenia w pomoce dydaktyczne oraz często niepełne wykształcenie podstawowe uczniów-więźniów. Nabór do szkoły polegał na kierowaniu kandydatów z więzień z całego kraju i dopiero w Mrowinie podejmowano decyzje o zakwalifikowaniu. W styczniu 1960 r. zgłoszono i dowieziono 200 kandydatów, a przyjęto 124 z pełnym wykształceniem podstawowym. Były przypadki, że wśród kandydatów byli ci, którzy przekroczyli limit wieku, recydywiści albo niezwiązani ze środowiskiem wiejskim.

Więźniów, których nie zakwalifikowano do szkoły – kierowano do grupy ogólnej, częściowo zatrudniając w gospodarstwie i przy pracach porządkowych wewnątrz więzienia. Niektórzy z nich, szczególnie w latach 1957-58, sprawiali trudności wychowawcze, z oddaleniami i uciezkami włącznie.

Sytuacje takie spowodowały, że od 1962 r. rozmowy kwalifikacyjne odbywały się we wskazanych więzieniach, a prowadzili je nauczyciele szkoły i wychowawcy z CW w Poznaniu. W kolejnych latach przy naborze uwzględniono propozycje oddziałów obserwacyjno-rozdzielczych przy centralnych więzieniach oraz indywidualne prośby rodzin niektórych więźniów.

Dokumentami normującymi działalność szkoleniową w więzieniach były zarządzenia ministra sprawiedliwości⁹¹.

⁹¹ Zarządzenie MS nr 60 z 27 czerwca 1957 r. w sprawie organizacji ośrodków szkolenia zawodowego i warsztatów szkolnych (tekst niepublikowany) oraz Tymczasowe wytyczne w sprawie organizacji i działalności szkół w zakładach karnych i karno-śledczych z sierpnia 1957 r., ACZSW.

Na ich podstawie w więzieniu w Mrowinie opracowano jednolity system oddziaływania resocjalizacyjnego, prowadzonego przez funkcjonariuszy i personel „cywilny” ośrodka. Dyrektor placówki współpracował z naczelnikiem więzienia, kierownikiem działu penitencjarnego i kierownikiem gospodarstwa rolnego, gdzie odbywano praktyki zawodowe.

W 1957 r. na pierwszym kursie szkoły naukę rozpoczęło 67 więźniów, a w grudniu świadectwo jej ukończenia uzyskało 47. W nagrodę 32 z nich otrzymało przedterminowe warunkowe zwolnienie z odbywania kary. Obecny na uroczystości zakończenia roku szkolnego dziennikarz „Gazety Poznańskiej” pisał: „W Mrowinie znalazłem duże koszarowego typu izby, o szerokich oknach, dobrze ogrzewane, radiofonizowane [...], znalazłem gromadę chłopaków grających w szachy, czytających, piszących listy, którzy w zachowaniu i wyglądzie zewnętrznym daleko odbiegali od popularnych wyobraźni o więźniach [...], którzy po ośrodku poruszają się nieomal bez przeszkód, chodzą na zajęcia praktyczne w polu, jeżdżą w ramach zajęć szkolnych na wycieczki [...], którzy po zakończeniu zajęć szkolnych o godz. 16⁰⁰ mają znaczną swobodę w wyborze spędzania pozostałego czasu – w wewnętrznym zespole artystycznym, oglądaniu filmu w świetlicy itp.”⁹².

W 1958 r. naukę rozpoczęło 57 więźniów, a ukończyło 45, z których część również skorzystała z warunków przedterminowego zwolnienia z dalszego odbywania kary. W następnych latach na zakończenie szkoły zaproszono rodziny więźniów.

Po dwuletnich doświadczeniach „więzienia-szkoły” zakład w Mrowinie otrzymał status więzienia eksperymentalnego, co znalazło wyraz w „Tymczasowym regulaminie”⁹³. Podkreślano w nim szczególną pozycję szkoły w systemie środków oddziaływania resocjalizacyjnego. Odtąd rozpoczęto rozbudowywać infrastrukturę szkolną, kompletować specjalistyczną kadrę dydaktyczno-instruktorską, zakładano poletka doświadczalne oraz doprecyzowano zasady zajęć praktycznych w przywięziennym gospodarstwie rolno-hodowlanym. W kolejnych latach część więźniów-uczników odbywała praktyki w najbliższym państwowym gospodarstwie rolnym. Zadbano także o poprawę warunków bytowych: w budynku koszarowym wybudowano sanitariaty i świetlicę, stołówkę i plac do zajęć sportowych. W jednej z sal szkolnych od 1957 r. dwa razy w miesiącu miejscowy proboszcz odprawiał nabożeństwa, a w okresie wielkanocnym wysłuchiwał

⁹² R. Drecki, *Eksperyment nie zakończony*, „Gazeta Poznańska” z 18 stycznia 1958 r.

⁹³ Zarządzenie MS nr 39 z 14 kwietnia 1959 r. (tekst niepublikowany), ACZSW.

spowiedzi. Informację o posłudze kapłana podał w 1967 r. podczas wizyty w Ośrodku sędzia penitencjarny.

Wizytujący w 1959 r. więzienie w Mrowinie przedstawiciel CZW ocenił, że „szkoła całkowicie zdała egzamin swej przydatności”⁹⁴. Cele w ciągu dnia były otwarte, uczniowie mieli swobodę przemieszczania się po terenie zakładu, rozszerzony został katalog ulg, m.in. widzenia bezdozorowe w parku, a zrezygnowano z niektórych kar dyscyplinarnych.

Regulamin przewidywał, że poza nauką i pracą więźniowie-uczniowie objęci byli oddziaływaniem kulturalno-oświatowym w formach: czytelnictwa prasy i książek, wysłuchania różnotematycznych prelekcji i wykładów prowadzonych przez członków Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Więźniowie brali udział w seansach filmowych, korzystali z telewizji (w świetlicy), prowadzili radiowęzeł, zorganizowano orkiestrę i chór oraz zespół recytatorsko-sceniczny. W części zajęć udział brali także więźniowie „ogólni”, zatrudnieni w gospodarstwie⁹⁵.

W ramach programu szkolnego oraz w dniach wolnych od zajęć rozwijano aktywność sportową uczniów. Zachęcano ich także do podtrzymywania kontaktu z rodziną, a okazją do tego były święta: Dzień Matki, Dzień Dziecka oraz zakończenie roku szkolnego. W czerwcu 1961 r. samorząd więźniów zorganizował w parku zakładowym festyn dla dzieci, które z rodzinami przybyły na widzenia⁹⁶.

Od początku lat 60. XX w. więzienie w Mrowinie systematycznie kontrolował prokurator z Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu oraz sędzia penitencjarny z Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu⁹⁷. Wizytujący podkreślali, że warunki bytowe więźniów oraz uczniów były dobre, sale (cele) obszerne, widne, czyste, schludnie utrzymane. Obiady były smaczne, skarg na warunki nie było, natomiast zaobserwowano duże zdyscyplinowanie więźniów. Kontrolujący zakończyli protokoły stwierdzeniem, że „ogólna ocena stanu więzienia jest dobra”.

W połowie lat 60. niektórzy więźniowie i uczniowie uczęszczali na kurs nauki jazdy samochodem lub traktorem, w 1967 r. szkolenie takie ukończyło 47 osadzonych.

⁹⁴ A. Graniszewski, *O niektórych problemach gospodarstw rolnych*, „Przegląd Więziennictwa” 1959, nr 2, s. 31; W. Konecki, *Udany eksperyment*, „Piętnastolecie, Jednodniówka Służby Więziennej woj. poznańskiego”, marzec 1960.

⁹⁵ Sprawozdanie z wizytacji więzienia..., op. cit., AAN.

⁹⁶ *Notatka*, [Oprac.] b.a., „Gazeta Penitencjarna” 1961, nr 3, s. 5.

⁹⁷ Sprawozdanie z wizytacji więzienia..., op. cit., AAN.; Archiwum Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Poznaniu, Protokoły wizytacji więzień w latach 60. XX w.

O efektywności działalności szkolno-wychowawczej w Mrowinie świadczą nie tylko wyniki egzaminów końcowych, ale także losy niektórych absolwentów. Spośród tych, którzy uczyli się w latach 1957-1959 przynajmniej dwóch, po odbyciu kary, kontynuowało naukę w Technikum Weterynaryjnym we Wrześni, a kilku innych w Technikum Administracji Rolnej w Rokietnicy⁹⁸.

Absolwentów, których nie objęto warunkowym przedterminowym zwolnieniem, kierowano do pracy w gospodarstwach rolnych przy różnych więzieniach. Naczelnik więzienia w Dzierżoniowie pisał do CZW, że „do chwili obecnej więźniowie z Mrowina są zdyscyplinowani, traktują pracę poważnie i interesują się życiem gospodarczym. Jeden z absolwentów wyznaczony został na grupowego”⁹⁹.

Absolwenci szkoły w Mrowinie oraz kursów rolnych organizowanych w pozostałych koloniach rolnych z lat 1958-1960, których objęto badaniami na temat efektywności funkcjonowania tych zakładów stwierdzili m.in., że „zdobyli tam bardzo przydatną wiedzę rolniczą oraz wyrazili swoją głęboką wdzięczność za umożliwienie im dokończenia się podczas odbywania kary”¹⁰⁰. Autorzy badań zauważyli jednocześnie, że więźniowie-uczniowie (z grupy objętej badaniami), którzy po odbyciu kary powrócili do pracy w rolnictwie, pozostali tam.

Na funkcjonowanie więziennictwa decydujące znaczenie mają czynniki zewnętrzne, zwłaszcza natury politycznej. 20 lipca 1964 r. ogłoszona została amnestia¹⁰¹, która spowodowała m.in. w Mrowinie poważny spadek zaludnienia, a w konsekwencji przerwę w działalności szkoleniowej. Do tego czasu nauczaniem objętych było 117 więźniów. Nastąpiła również redukcja kadry dydaktycznej oraz utrata samodzielności więzienia, 22 września 1964 r. przekształconego w Oddział Zewnętrzny Centralnego Więzienia w Poznaniu. W 1966 r. naukę rozpoczęło 85, a ukończyło 49 więźniów. W roku następnym rozpoczęło 52 więźniów, a ukończyło 33. Redukcja objęła czasowo również więźniów zatrudnionych w Gospodarstwie Rolnym nr 1. Wiosną i latem 1967 r. pracowało w nim 46 więźniów. Malejący stan osadzonych w połowie lat 60. ub. wynikał także z polityki masowego zatrudnienia więźniów w nowo tworzonych ośrodkach pracy w Bieszczadach, dokąd kierowano liczne grupy więźniów pierwszy

⁹⁸ Informacja pozyskana od mgr inż. Marii Listowskiej-Gleń (zbiory własne).

⁹⁹ W. Wierciński, *Więzienie – szkoła*, „Przegląd Więziennictwa” 1960, nr 1, s. 105.

¹⁰⁰ J. Górski, D. Świdziniewska, *Niektóre aspekty pracy reedukacyjnej w więziennych koloniach rolniczych*, „Przegląd Penitencjarny” 1965, nr 1, s. 60.

¹⁰¹ Dz. U. nr 27, poz. 174.

raz karanych i z niskimi wyrokami, niekoniecznie wiejskiego pochodzenia. To powodowało zmniejszenie zaludnienia w istniejących koloniach rolnych, aż do ich rozwiązania, przy czym ziemie i obiekty z inwentarzem przekazano miejscowym PGR-om.

Kolejnym czynnikiem o charakterze politycznym niekorzystnie wpływającym na funkcjonowanie modelu „więzienia-szkoły” było stanowisko Komisji Wymiaru Sprawiedliwości i Porządku Publicznego Wydziału Administracyjnego KC PZPR ze stycznia 1965 r., zalecające m.in. zmiany w systemie szkolenia zawodowego więźniów. Przyjęła je w uchwale z 18 marca 1965 r. Sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości¹⁰². Zakładano ograniczenie szkolenia do poziomu podstawowego oraz rezygnację z nauczania w systemie dziennym. Dlatego w 1966 r. w Mrowinie zorganizowano, poza dotychczas funkcjonującą dwuklasową szkołą – zasadniczą szkołą rolniczą – wieczorową dla pracujących, organizującą zajęcia trzy razy w tygodniu po pracy. W 1967 r. naukę ukończyło 44 więźniów, a w 1968 – 33. Badania dotyczące efektywności dziennej i wieczorowej formy szkolenia zawodowego więźniów podkreślają wartość modelu „więzienia-szkoły” według systemu dziennego. Autorka badań napisała, że: „Szkoła bowiem poza nauczaniem działa na uczących terapeutycznie przekształcając osobowość bardzo wielu z nich”¹⁰³.

W 1968 r. przy bardzo niskim naborze, przy braku zainteresowania naczelników więzień i oddziałów obserwacyjno-rozdzielczych zgłaszaniem kandydatów do nauczania w szkole rolniczej, zorganizowano tylko jedną klasę szkolną.

Pod koniec lat 60. XX w. w CZW wykształciła się koncepcja zaostrzenia warunków odbywania kary pozbawienia wolności w poszczególnych rygorach, wzmocnienia dyscypliny formalnej i ścisłego egzekwowania wymagań, a to w tym celu, aby warunki uwięzionego były zdecydowanie gorsze od sytuacji ludzi wolnych¹⁰⁴.

21 lipca 1969 r. ogłoszona została kolejna amnestia¹⁰⁵, w wyniku której więzienie (OZ) w Mrowinie zostało praktycznie pozbawione osadzonych, w związku z czym podzieliło los innych małych zakładów penitencjarnych, a we wrześniu zakończyła działalność placówka szkolenia rolniczego więźniów, mimo iż w pierwszych latach 60. XX w. zaliczano

¹⁰² S. Walczak, *Prawo penitencjarne. Zarys systemu*, Warszawa 1972, s. 201.

¹⁰³ M. Pełka-Sługocka, *Terapeutyczne oddziaływanie szkół zawodowych na więźniów*, Łódź 1969, s. 192.

¹⁰⁴ J. Korecki, *W interesie społeczeństwa*, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” 1972, nr 145.

¹⁰⁵ Dz. U. nr 21, poz. 151.

ją do najefektywniej funkcjonujących – obok placówek wolnościowych w Bojanowie k. Leszna i Dobrocinie k. Morąga – ośrodków szkolenia rolniczego.

Analizując efektywność funkcjonowania więzienia – szkoły w Szczypiornie w latach 60. XX w. B. Jarzębowska-Baziak stwierdziła, że efekty wychowawcze tego typu szkoły nie sprowadzają się jedynie do wyposażenia młodocianych w określony zasób wiedzy, ale również występują w procesie kształtowania i rozwijania ich moralnie, kreując te wartości, które są nieodzownymi atrybutami uspołecznionego człowieka¹⁰⁶.

Teodor Szymanowski, badając problem powrotności do przestępstwa pisał, że „objęcie więźniów uprzednio niekaranych nauką i pracą albo tymi środkami resocjalizacyjnymi jednocześnie w pewnym stopniu zapobiegło ich późniejszej recydywie¹⁰⁷ (...) im wyższy poziom wykształcenia uzyskali skazani w czasie odbywania kary, tym mniejsza jest ich późniejsza recydywa¹⁰⁸. We wnioskach autor postuluje, aby „rozszerzyć i intensyfikować nauczanie ogólne i zawodowe wśród skazanych, szczególnie wśród młodych wiekiem¹⁰⁹”.

Kolonia rolna i szkoła w więzieniu w Mrowinie funkcjonowały w dwóch różnych okresach historycznych oraz systemach penitencjarnych. Wspólne jednak były podstawowe zasady racjonalnej resocjalizacji: kompleksowe stosowanie form i metod oddziaływania wychowawczego, aktywne uczestniczenie więźniów w tym procesie oraz maksymalne ograniczenie elementów izolacji więziennej.

¹⁰⁶ B. Jarzębowska-Baziak, *Praca wychowawcza w zakładzie karnym dla młodocianych*, Warszawa 1972, s. 101.

¹⁰⁷ T. Szymanowski, *Powrotność do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności*, Warszawa 1976, s. 170.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 171.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 208.

Bibliografia

- Bedyński K., *Problematyka więzienna Poznańskiego Czerwca 1956 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1998, nr 18.
- Bedyński K., *Inna strona kolaboracji. Polscy strażnicy więzienni w latach okupacji niemieckiej*, „Kronika Wielkopolski” 2012, nr 2.
- Bieńkowska A., Tygielski M., *Reformy więzienne doby „małej stabilizacji”*, [w:] pod red. M. Borowskiego, M. Tygielskiego, *Profesor Stanisław Walczak promotor reform więziennictwa polskiego w latach 1957-1969*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona, Legnica 2012.
- Bugajski Z., *Praca więźniów*, Zakłady Graficzne Wuzet, Warszawa 1929.
- Bugajski Z., *Więzienie a kolonie rolnicze*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 5.
- Bugajski Z., *Walka z przestępczością dawniej a dziś*, Warszawa 1937.
- Bursch A., *Służba w koloniach rolniczych*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 10.
- Cichomska S., *Więzienia w Polsce*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1918, nr 35.
- Cieply F., *Środki zabezpieczające według koncepcji J. Makarewicza*, [w:] *Prawo karne w poglądach profesora Juliusza Makarewicza*, red. A. Grześkowiak, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005.
- Czerwiec M., *Więziennictwo*, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa 1958.
- Drecki r., *Eksperyment niezakończony*, „Gazeta Poznańska” 1958, nr 15.
- Dworzak L., *Wykonanie kary pozbawienia wolności a środki zabezpieczające*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 37.
- Górny J., *Rola Międzynarodowych Kongresów Penitencjarnych w rozwoju teorii i praktyki wykonywania kary*, Warszawa 1980.
- Górny J., *Penitencjarystyka*, Warszawa 1981.
- Górski J., Świdziniewska D., *Niektóre aspekty pracy reedukacyjnej w więziennych koloniach rolniczych*, „Przegląd Penitencjarny” 1965, nr 1.
- Graniszewski A., *O niektórych problemach gospodarstw rolnych*, „Przegląd Więziennictwa” 1958, nr 2.
- Jankowski J., *Dubrowlany*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 24.
- Jarzębowska-Baziak B., *Praca wychowawcza w zakładzie karnym dla młodocianych*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1972.
- Kałużski Z., *Wyniki pracy w koloniach rolnych*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 10.
- J. Korecki, *W interesie społeczeństwa*, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” 1972, nr 145.
- Krychowski T., *Polski system penitencjarny*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, nr 1.
- Maciejewski J., *Metody pracy w koloni rolniczej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 10.

- Miś r., *Wspomnienie z Mrowina* (rkps), Poznań 2007.
- Mitraszewski T., *Projekt organizacji więziennictwa*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1957, nr 1.
- Mościcki M., *Więzienne gospodarstwa rolne*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, nr 4.
- Notatka, [Oprac.] b.a., „Gazeta Penitencyjarna” 1961, nr 3, s. 5.
- Pełka-Sługocka M., *Terapeutyczne oddziaływanie szkół zawodowych na więźniów*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej, Łódź 1969.
- Rabinowicz L., *Podstawy nauki o więziennictwie*, Gebethner i Wolf, Warszawa 1933.
- Radzinowicz L., *Kryzys polskiego ustroju penitencyjarnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 42.
- Radzinowicz L., *Penitencyjarna kolonia rolnicza*, „Głos Sądownictwa” 1939, nr 7-8.
- Szymanowski T., *Powrotność do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976.
- Taras T., *Szwajcarski system penitencyjarny*, „Przegląd Więziennictwa” 1959, nr 1.
- Walczak S., *Prawo penitencyjne. Zarys systemu*, PWN, Warszawa 1972.
- Wierciński W., *Więzienie-szkola*, „Przegląd Więziennictwa” 1960, nr 1.
- Wierzbicki P., *Zakłady półotwarte w Polsce*, „Przegląd Penitencyjarny” 1963, nr 1.
- Więzienne kolonie rolne*, [Oprac.] e.f., „W Służbie Penitencyjarniej” 1958.
- Wolsza T., *Więzienia stalinowskie w Polsce*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2013.
- Zakrzewski J., *Pierwsze pięciolecie więziennictwa polskiego*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1928*, red. Z. Bugajski, Wyd. Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1929.
- Z kolonii rolniczej w Targowej Górcie*, [Oprac.] b.a., „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 10.

